

Znaczenie pruskiego  
*Regulamentu dla  
niższych szkół katolickich*  
z 1801 r. w organizacji  
i funkcjonowaniu szkolnictwa  
elementarnego na ziemiach  
Zagłębia Dąbrowskiego

Anna Glimos-Nadgórska

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH  
UNIwersytet śląski w KATOWICACH

ABSTRACT

**The meaning of Prussian *Regulament for catholic schools* from 1801 in the organization and functioning of elementary educational system on the lands of the Dąbrowa Basin**

The analysis presents the problem of legal foundations included in Prussian Regulament coming from 1801 and concerning the elementary educational system. The author tried to show which resolutions included in the document – supported by other legal acts which were published earlier and later – were taken over by the educational system organized on lands which later were called the Dąbrowa Basin, and which were a part of New Silesia and the Duchy of Warsaw between 1795 and 1807. This issue has been shown on the example of the organization and functioning of two schools: one urban school in Będzin and one school in the village of Strzemieszce Wielkie; the village which is a part of the Olkúsko-Siewierska Commune.

KEY WORDS: Prussian Regulament, New Silesia, the Dąbrowa Basin, elementary educational system on Polish lands in the XIX<sup>th</sup> century

SŁOWA KLUCZOWE: Regulament pruski, Nowy Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, szkolnictwo elementarne na ziemiach polskich w XIX w.

Przedmiotem poniższych rozważań jest *Regulament dla niższych szkół katolickich w miastach i po wsiach w Księstwie Szląskim i Hrabstwie Glackim*, wydany przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV w Poczdamie 18 maja 1801 r., a wydrukowany po polsku w drukarni Wilhelma Bogumiła Korna we Wrocławiu. Wraz z innymi pruskimi aktami tego rodzaju, wydanymi przed 1801 r. jak i później – należy do dokumentów, które zawierają wiele ważnych postanowień legislacyjnych dotyczących organizacji szkolnictwa na wskazanych ziemiach Królestwa Prus, wchodzących w latach 1795–1807 w jego skład jako część dość rozległego Nowego Śląska. Przyłączenie w 1795 r. do Nowego Śląska również części ziem Rzeczypospolitej Szlacheckiej, nazywanych od połowy XIX w. Zagłębiem, a następnie Zagłębiem Dąbrowskim<sup>1</sup>, daje podstawy do zainteresowania się nim jako jednym z wielu aktów normujących problem zakładania i funkcjonowania szkół elementarnych także na tym terenie<sup>2</sup>.

Problem szkolnictwa polskiego organizowanego po 1795 r. na ziemiach pruskiego Nowego Śląska (Neu-Schlesien)<sup>3</sup> nie został całościowo opracowany. Należy do zagadnień, o których starsze i nowe opracowania wspominają zazwyczaj przy omawianiu kwestii szkolnych po upadku w 1795 r. niepodległego państwa polskiego<sup>4</sup>. Stan taki po części wynika z braku, a po części z rozproszenia źródeł pochodzących z tego okresu<sup>5</sup>. Dlatego wiele informacji o powstaniu szkół na obszarze

<sup>1</sup> Zob. M. Nita, *Zagłębie Dąbrowskie w historiografii. Pojęcie, źródła, stan badań i postulaty badawcze* [w:] *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*, M. Barański (red.), Katowice 2001, s. 52–71; A. Glińmos-Nadgórska, *Literatura i źródła do dziejów Zagłębia Dąbrowskiego w edukacji historycznej*, „Wiadomości Historyczne” 2011, nr 2, s. 19–26.

<sup>2</sup> Dokument ten znajduje się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Poszyt: *Acta Ordinationes Generalis de Scholis in Nova Silesia (1800–1809)*, bez pag. (Podana tu nazwa „hrabstwo Glackie” to hrabstwo kłodzkie.) Druk *Regulamentu* dołączono do dokumentu rękopiśmiennego poświęconego wizytacji szkół dekanatu siewierskiego z 1801 r. Może to świadczyć, że jego przepisy były wykorzystane podczas owej wizytacji, a funkcjonowanie szkół elementarnych na tym terenie dostosowywano także do rozporządzeń tego królewskiego Regulamentu.

<sup>3</sup> Zob. D. Nawrot, *Powstanie na Nowym Śląsku 1806–1807. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*, Czeladź 2016, zwł. rozdz. 1.

<sup>4</sup> Zob. m.in.: W. Bobkowska, *Pruska polityka szkolna na ziemiach polskich w latach 1793–1806*, Warszawa 1948; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem*

pruskim. Prusy Nowowschodnie, Poznań 1963; A. Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Lublin 2002; D. Łukasiewicz, *Szkolnictwo w Prusach Południowych (1793–1806) w okresie reform oświeceniowych*, Poznań–Warszawa 2004.

5 Prawdopodobnie dokumentacja dotycząca administracji pruskiej z terenu Nowego Śląska znajduje się w archiwach niemieckich, np. w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem.

6 Pozostaje nim m.in.: Protokół o zawiązaniu towarzystwa szkolnego z 30 czerwca 1820 r. we wsi Strzemieszyce Wielkie w Gminie Olkuskko-Siewierskiej. Archiwum Państwowe Katowice (APK), Gmina Olkuskko-Siewierska (GOS), sygn. 423, k. 8–9. Napisano w nim m.in.: „za rządu zesłego pruskiego, w tej wsi jest szkoła ustanowiona, dom szkolny wymurowany i nauczyciel ciągle był utrzymywany”.

7 Zob. D. Nawrot, *op.cit.*

8 A. Glimos-Nadgórska, *Górnośląskie założenia wychowawcze czasów pruskich a cele wychowania państwowe realizowane w szkolnictwie powszechnym międzywojennego województwa śląskiego* [w:]: *Idealy wychowania i wzory osobowe narodu polskiego w XIX i XX wieku*, t. 2, E. Kryńska (red.), Białystok 2006, s. 195–206; *eadem*, *Niemieckie dziedzictwo kulturowe a elementy prawa niemieckiego obowiązujące w szkolnictwie powszechnym międzywojennego województwa śląskiego* [w:]: *Wiek stare i nowe*, t. 5, I. Panic, M.W. Wanatowicz (red.), Katowice 2007, s. 204–216.

9 Problem ten różnie jest interpretowany. Szerzej autorka rozwinęła go, uzasadniając brak podstaw prawnych do funkcjonowania szkół katolickich na ziemiach polskich, nawet objętych

Zagłębia Dąbrowskiego w latach jego przynależności do Nowego Śląska pochodzi z później wydanych źródeł rosyjskich<sup>6</sup>. Natomiast inne, dotychczas mniej znane wydarzenia związane z Nowym Śląskiem, przedstawił ostatnio Dariusz Nawrot<sup>7</sup>.

Podjmując w swoich badaniach kwestie międzywojennego województwa śląskiego (1922–1939), autorka zwróciła uwagę na problem pozostałości przepisów pruskich w szkołach tego regionu<sup>8</sup>, nazywanych przez jej mieszkańców jeszcze w latach 20. XX w. placówkami katolickimi<sup>9</sup>. Starła się też ukazać pozostałości ustawodawstwa czasów pruskich w założeniach organizacyjnych będzińskiego szkolnictwa elementarnego w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego<sup>10</sup>. Rozważania zawarte w tej ostatniej rozprawie dotyczyły ogółu pruskich założeń prawnych (bez ich szczegółowej prezentacji), przejętych po 1815 r. przez władze rosyjskie i dostosowanych do obowiązującego prawa rosyjskiego.

Udostępnienie autorce – podejmującej wielokrotnie problemy szkolnictwa śląskiego i zagłębiowskiego – powyższego pruskiego *Regulamentu* spowodowało, iż stał się on przedmiotem poniższych rozważań. Starła się ona przede wszystkim dokonać analizy przepisów owego aktu, ze szczególnym uwzględnieniem funkcjonowania wprowadzonych przez niego rozwiązań prawnych w XIX-wiecznym szkolnictwie elementarnym Zagłębia Dąbrowskiego, które od 1815 r. stanowiło część państwa rosyjskich Romanowów. Problem ten starła się ukazać na przykładzie funkcjonowania dwóch zagłębiowskich szkół: miejskiej w Będzinie<sup>11</sup> i wiejskiej, funkcjonującej we wsi Strzemieszyce Wielkie, wchodzącej od lat 20. XIX w. aż do 1950 r. (z przerwami w latach I i II wojny światowej) w skład gminy olkuskko-siewierskiej<sup>12</sup>.

# 1. Regulament dla niższych szkół katolickich w miastach i po wsiach w Księstwie Śląskim i Hrabstwie Glackim z dnia 18 maja 1801 r.

Składa się on ze strony tytułowej, dwustronicowej preambuły oraz 60 artykułów umieszczonych na dwiętnastu stronach. Rozwinięcie zasygnalizowanych we wstępie kwestii zawarto w kolejnych paragrafach tego dokumentu. Na początku szeroko omówiono sprawy nauczycieli (paragrafy 1–38), a dalej: wizytacji szkół (paragrafy 39–41), organizacji w nich nauki (paragrafy 42–57) i funkcjonowania szkół przemysłowych (paragraf 58). W ostatnim paragrafie (60) zawarto przepisy końcowe.

Na stronie tytułowej podano tytuł, miejsce i rok wydania oraz druku, łącznie z niewielkim szkicem przedstawiającym orła z rozłożonymi skrzydłami i głową skierowaną w prawą stronę, a umieszczonym nad tablicą z inicjałami króla pruskiego Fryderyka Wilhelma. Również tekst preambuły poprzedza szkic orła, ale z głową skierowaną w lewą stronę, ozdobionego koroną i trzymającego w swych szponach insygnia władzy królewskiej: berło i jabłko. Pod nim na rozwiniętej szarfię umieszczono łaciński napis: *Sub umbra alarum tuarum* („W cieniu twych skrzydeł”), mający swe korzenie w biblijnym Psalmie 91. W wymiarze religijnym oznacza on stałą i nieustającą Bożą opiekę nad wierzącym człowiekiem. Jednak użycie go na dokumencie świeckim, wydanym przez króla, miało przypominać czytającym o silnym charakterze władzy państwowej.

## 1.1. Preambuła

Na jej początku podano podstawowe tytuły przysługujące królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi IV, a następnie szeroko przedstawiono cel wydania tego aktu, zwracając przy tym uwagę, iż ma to miejsce zaraz

autonomią z 15 VII 1920 r. Zob. *eadem*, *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego 1922–1939*, Katowice 2000, rozdz. 6.1. Nieco inne spojrzenie na tę kwestię podała J. Dziwoki, *Kościół katolicki wobec szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922–1939*, Katowice 2001.

<sup>10</sup> A. Glimos-Nadgórska, *Założenia organizacyjne będzńskiego szkolnictwa elementarnego z czasów Księstwa Warszawskiego i ich kontynuacja w czasach Królestwa Polskiego* [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807–2007)*, K. Bucholc-Srogosz, M. Trąbski (red.), Częstochowa 2008, s. 173–182.

<sup>11</sup> Zob. *eadem*, *Szkolnictwo w czasie zaborów* [w:] *Będzin 1358–2008*, t. 3, A. Glimos-Nadgórska (red.), Będzin 2008, s. 235–270.

<sup>12</sup> Zob. *eadem*, *Strzemieszyce Wielkie* [w:] *Dąbrowa Górnicza. Monografia. Dzielnice miasta*, t. 2, A. Rybak, A.J. Wójcik, Z. Woźniczka (red.), Dąbrowa 2016, s. 328–331.

<sup>13</sup> Pojawiające się w cytowanych fragmentach uzupełnienia w nawiasach kwadratowych pochodzą od autorki niniejszego tekstu.

na początku panowania wyżej wymienionego władcy. Wyjaśniając tenże cel, napisano m.in.:

staraliśmy się nieustannie o to, abyśmy przez polepszenie ustaw edukacyjnych nie tylko między wiernymi poddanymi naszymi nauki pożyteczne rozkrzewiali, ale i ich dobrymi obywatelami i sługami państwa naszego czynili, przyznając przy tym, że przez skuteczne i do tego stosowne dawanie nauki, uczą się oni rozumnie myśleć [...], moralnością i religią zaś serca i obyczaje ich poprawiają się. Jednocześnie uznano, że światło, porządek publiczny i powszechna szczęśliwość tylko u dobrze myślących i o położeniu swoim dostatecznie oświeconych poddanych miejsce swe znaleźć może, a [...] do własnego szczęścia dokładna wiadomość o powinnościach swoich i wolny od przesądów rozum koniecznie jest potrzebny.

Natomiast określając bezpośrednio tenże cel stanowiących przepisów dla tzw. szkół niższych, podano, że w „miastach i po wsiach [istnieje potrzeba]<sup>13</sup> wyćwiczenia mieszczan i prostego ludu w naukach tych, których one w położeniu swoim do przemysłu i rzemiosła swego są potrzebne”. Zwrócono jednocześnie uwagę i na to, że wcześniejsze dokumenty szkolne, a zwłaszcza *Regulament* z 3 listopada 1765 r., dotyczyły tylko szkół wyższego stopnia, a zatem nie zawierały postanowień określających prawidłowe funkcjonowanie miejskich i wiejskich szkół ludowych, tym bardziej że w miastach i wsiach „część podanych naszych jest najliczniejsza” oraz że istnieje potrzeba wykształcenia dobrych nauczycieli przez właścicieli dóbr i mieszczan. Stwierdzono też, że opactwa i klasztory, których „obowiązkiem zakonnym jest młodzież uczyć, jak inne świeckie szkoły, tym przepisom podlegać powinny”, z jednoczesnym zaznaczeniem, że szkołami wyższymi na Śląsku pozostaje tylko sześć gimnazjów

zorganizowanych w: Opolu, Wrocławiu, Nysie, Głacu, Głogowie i Zeganiu<sup>14</sup>. Wszelkie inne placówki tak nazywane ulegają likwidacji, a fundusze na ich dotychczasowe funkcjonowanie do „niższych szkół przeznaczone być mają”. Potwierdzono też możliwość posyłania do nich na naukę dzieci mieszczan i ludności wiejskiej.

## 1.2. Kwalifikacje, uposażenie, zachowanie i obowiązki nauczyciela

Problemy te zaprezentowano bardzo szeroko. I tak stwierdzono, że: 1) nauczycielem w szkole omawianego typu może być tylko osoba, która ukończyła stosowne seminarium nauczycielskie<sup>15</sup>; 2) uczniowie będący wyznawcami różnej wiary mają mieć swoich nauczycieli: w katolickich wsiach religii miał uczyć nauczyciel katolik, a w ewangelickich – nauczyciel ewangelik (tu warto zaznaczyć, że za społeczność katolicką bądź ewangelicką danej wsi uznawano taką, w której tylko 1/6 gospodarzy należała do innej wiary), a we wsiach zamieszkałych przez dzieci różnej wiary, nauczyciel winien „dawać nauki w czytaniu, w pisanii i we wszelkich wiadomościach od religii niezależnych”, a nauki religii mogła im udzielać jedynie osoba takiej samej wiary, jaką one wyznawały<sup>16</sup>. Z kolei kandydatów do stanu duchownego zobowiązano, aby „Wrocławskie Seminarium Nauczycieli Szkół odwieдали” i tam niezbędne do pracy z dziećmi „równie teoretyczne, jako i praktyczne nauki pedagogii nabierali”. Zwracając uwagę na problem utrzymania i wynagradzania stanu nauczycielskiego, podano, że każdy z dotychczasowych nauczycieli utrzyma pobierane wcześniej elementy uposażenia, ale może też ubiegać się o lepsze wynagrodzenie, zaproponowane w tym właśnie dokumencie, tym bardziej że taka możliwość wynikała z postanowień tegoż *Regulamentu*. W nim to bowiem, w przepisach dotyczących utrzymania nauczycieli, wyraźnie zaznaczono, że „na wsi PRZYNAJMNIEJ powinni oni mieć”<sup>17</sup>: a) „dobre stałe domostwo”, które rozumiano jako

<sup>14</sup> Podane tu nazwy miast to: „Glac” – Kłodzko, a „Zegań” – Żagań.

<sup>15</sup> Takowe z wykładowym językiem polskim założono w 1801 r. w Elku oraz w 1802 r. w Opolu. Zob. D. Łukasiewicz, *op.cit.*, s. 274.

<sup>16</sup> Tu warto zwrócić uwagę na fakt, że akt ten dotyczył szkół katolickich, które funkcjonowały na obszarze „Księstwa Szląskiego”, zamieszkałym w większości przez ludność wyznania rzymskokatolickiego oraz „Hrabstwa Głackiego” (Kłodzkiego), gdzie miejscowa społeczność nie była wyznaniowo jednolita.

<sup>17</sup> W dokumencie tym słowo „przynajmniej” (w paragrafie 12, s. 7) napisano rozstrzelonymi drukowanymi literami.

<sup>18</sup> Korzec to miara ciał sypkich. 1 korzec warszawski to około 120,6 litra, czyli 32 garnce, a 1 garniec = 3,76 litra, czyli około 4 kwarty. Zob. I. Ichnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003, s. 48.

<sup>19</sup> 1 sążeń (siąg) staropolski = 1,787 metra. Zob. *ibidem*, s. 38.

<sup>20</sup> 1 talar lub Reichstaler to 6 późniejszych złotych polskich (złp.), a 1 złp. = 4 srebrne grosze = 30 miedzianych groszy. Zob. *ibidem*, s. 89–91.

<sup>21</sup> Zob. A. Glimos-Nadgórska, *Problem organicznego połączenia urzędu organisty z posesadą kierownika szkoły powszechnej w województwie śląskim (1922–1939)*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2000, t. 2, s. 1–8.

odrębną izbę odłączoną od izby gromadzącej uczniów na naukę szkolną oraz stosowne pomieszczenie gospodarze na przechowywanie przyznanej im ordynarii, czyli płodów rolnych; b) „kawał ogrodu”, którego wielkości nie określono, lecz zaznaczono, że ma objąć obszar „przynajmniej na korzec<sup>18</sup> wysiewu”; c) „drwa” na opał pomieszczeń szkolnych, których ilość określono następująco: „co najmniej 9 sążni<sup>19</sup> drewna w polanach, albo podług miejsca przez połowę chrustu w wiązankach, rachując dwie kopy na sążeń”; d) „ordynarię”, czyli płody rolne w naturze w wysokości: „15 korcy żyta, jakie snop daje”, „a na kuchenną strawę 3 korce jęczmienia, grochu i prosa razem”; e) możliwość korzystania razem z mieszkańcami wsi ze wspólnych pastwisk, określoną jako „wolność wysyłania dwóch sztuk bydła i świni jednej bezpośrednio z bydłem gromady na paszę”; f) wynagrodzenie w wysokości „50 talarów w gotowiznie”<sup>20</sup>. Podkreślono jednocześnie możliwość funkcjonowania szkół połączonych z miejscowymi parafiami i wykonywanie przez ich nauczycieli również obowiązków organisty bądź kościelnego. Takie zespolenie tych dwu funkcji nauczyciela nazywano „organicznym połączeniem” wyżej wymienionych posesad. Występowało ono na wsiach pruskich, gdzie pierwszym organizatorem szkoły funkcjonującej w budynkach parafialnych była właśnie parafia<sup>21</sup>.

W przypadku przedwczesnej śmierci nauczyciela stwierdzono, że jego następcą nie może służyć tego, czego zmarły otrzymywał więcej, niż wynikało to z przepisów prawa, „ponieważ następcy „nie należy czynić krzywdy lub ujmy”. Natomiast w przypadku otrzymywania przez poprzedniego nauczyciela mniejszych dochodów, wyraźnie podano, w jaki sposób mają mu one być powiększone, z jednoczesnym określeniem w tej sprawie obowiązków dziedzica i gospodarzy jednej lub więcej wsi, posyłających swe dzieci na naukę do jednej szkoły.

Władze pruskie zdawały sobie sprawę z tego, że niejednokrotnie nauczyciel otrzymywał wynagrodzenie



z wielkim opóźnieniem (zwłaszcza gdy pozyskiwano go ze składek miejscowych towarzystw szkolnych, tworzonych zgodnie z postanowieniami pruskiego *Landrechtu* z 1797 r. i rozporządzeń wydanych 12 kwietnia 1799 i 29 listopada 1800 r.). Dlatego ustanowiono, że ordynarię gospodarze mieli składać u dziedzica lub u sołtysa „tydzień przed świętym Marcinem”, czyli siedem dni przed 11 listopada każdego roku. Natomiast przyznane mu wynagrodzenie pieniężne w wysokości 50 talarów miał odbierać proporcjonalnie co kwartał, a zatem cztery razy w roku, w miejscowym cyrkule, a poborca podatkowy otrzymywał za tę „fatygę raz na rok jeden talar więcej od interesantów każdej szkoły”. Zwrócono też uwagę na możliwość uposażenia dwóch nauczycieli szkoły w przypadku, gdy we wsi mieszkało więcej niż pięćdziesiąt osób, a na Kamery<sup>22</sup> nałożono obowiązek czuwania nad prawidłowym obsadzaniem nauczycieli w szkołach i udzielanie im stosownej pomocy. Uznano bowiem, że „nauczyciel szkoły żadną miarą nie ma już dalej podlegać niesprawiedliwemu upodobaniu i odwołkom dziedziców i gromad”. Określono również możliwości organizacji szkoły dla uczniów mieszkających na terenach oddalonych mniej niż ustawowe – zgodnie z przepisami z 1765 r. – „na równym polu pół mili, a w górach ćwierć mili”.

Wiele uwagi poświęcono kwestii zachowania się nauczyciela. I tak w *Regulamencie* stwierdzono, że nauczyciel szkoły powinien: \*) „w urzędzie swoim sprawować się wierno i pilno; ustanowione godziny nauki odbywać, ani pod żadnym pozorem ich opuszczać, być trzeźwym i starać się o życie swoje cnotliwe, sprzeczek i waśni sam unikać, równie jako i domowników swoich od nich wstrzymywać, aby tak przykładem, jak i nauką być pożytecznym”, a „ku dziedzicowi uszanowanie, a ku gromadzie skromność i miłość okazywać”; \*\*) „tylko nauką wychowañców swoich się zaprzętać i o tym tylko myśleć, więc wszystkiego unikać powinien, co by go czyniło roztargnionym, albo od powinności odciągało,

<sup>22</sup> Królewsko-Pruska Kamera Wojenno-Ekonomiczna z siedzibą we Wrocławiu była naczelną władzą Nowego Śląska. Zob. J. Wąsicki, *Ustrój pruski na ziemiach polskich w latach 1772–1815* [w:] *Węzłowe problemy z dziejów Prus w XVII–XX wieku*, G. Labuda (red.), Poznań 1971, s. 78.

albo w oczach Gminu poniżało”. Dlatego nauczycielom zakazano

jak najsurowiej szynkowanie piwa i wódki, handlu i muzyki po karczmach i weselach. Jeżeli kto naprzeciw temu zakazowi wykroczy, to za pierwszy raz jako winny talar jeden zapłaci, a drugim razem ta kara będzie podwojona, a gdyby się trzeci raz odważył tego dopuścić, już z urzędu uwolnionym zostanie. Ksiądz pleban ma na to uważać, winę pieniężną odbierać i o niąż przeznaczonym starszym szkoły na zysk kasy szkolnej oddawać.

Wskazano również i na to, że żadna władza: ani kościelna, ani świecka, nie ma prawa odrywać nauczyciela od jego obowiązków, a „rodzice i opiekuni dzieci nie mają żadną miarą wdawać się w nauki i w translokacje dzieci w klasach. Tylko kiedy nauczyciel szkoły zbyt ostro nad ułożenie ciała nad nimi się obchodzi albo do domowych robót ich obraca, rodzice mają prawo skarżyć się albo u księdza plebana, albo u inspektora szkół”. Za tygodniową nieobecność dziecka rodziców obłożono karą 4 groszy, a w wypadku niemożności jej zapłacenia zobowiązano ich od odrobienia tej sumy na rzecz całej gromady. Zobowiązywano też wszelkie władze świeckie, by wypełniały nałożone na nie obowiązki względem odbywania nauki przez dzieci w wieku szkolnym.

Jak wynika z powyższych przepisów i postanowień – niejednokrotnie opierających się na paragrafach zawartych we wcześniej wydanych aktach prawnych – nauczyciel miał niejako w pełni oddawać się pracy z dziećmi, sumiennie wykonywać nałożone nań obowiązki, być bogobojny i dawać dobry przykład swoim uczniom i mieszkańcom całej gromady. Do jego nauczycielskich obowiązków należało „dawać lekcje z rana i po południu od św. Marcina [11 listopada] do św. Jerzego [23 kwietnia]”. Z organizowania zajęć w ramach szkoły popołudniowej

nauczyciel był zwolniony od św. Jerzego do św. Marcina. Natomiast w środy i w soboty miał godziny popołudniowe „wolne na rekreację”.

Określając szczegółowo organizację zajęć z uczniami, wyraźnie podkreślono, że tak w szkołach miejskich, jak i wiejskich, „w siedzeniu dziewczęta od chłopiąt odłączone być mają, ale nauka obojej płci razem dawana będzie według klas porządku”. Przed Wielkanocą – w obecności wyznaczonych osób, którymi byli przede wszystkim ksiądz pleban, a w miastach jeszcze „przełożony starszych i dwóch członków magistratu, zaś na wsiach dziedzic lub zastępcy jego i urzędu wiejskiego” – nauczyciel miał również prawo uczestniczyć w egzaminach swoich uczniów – nazywanych często popisami – podczas których razem z „przytomnymi i godniejszymi obywatelami podług ich klas” mógł kierować też „zapytania do dzieci”. Uznano bowiem, że na podstawie wyników uzyskanych w przeprowadzonych egzaminach, one to „podług zdatości swojej z jednej klasy do drugiej postępować mają; te zaś, które pilnością i obyczajnością nad inne w przeszłym roku celowały, dostają z kasy szkolnej zakupione nagrody w książkach szkolnych”. Podając zasady przeprowadzania egzaminów, zwrócono też uwagę na obowiązki proboszcza i „starsziny szkoły” względem szkoły. „Starszynę” stanowiło „dwóch gospodarzów statecznych, obranych przez gromadę albo starszych kościelnych”. Do ich obowiązków należało: „leniwych dzieci do szkoły przymuszać”, pobierać pieniądze od tych rodziców, którzy nie posyłają swojego potomstwa do szkoły, odwiedzać szkołę co najmniej raz na dwa tygodnie i doglądać, czy „sprzęty szkolne są w dobrym stanie”, czy budynek nie wymaga stosownych napraw i czy „ubogie dzieci opatrzone są książkami do nauki”. Członkowie tejże „starsziny” zostali zatem zobowiązani do troszczenia się o materialne potrzeby szkół. Natomiast za wszelkie kwestie pedagogiczne byli odpowiedzialni inspektorzy szkół i do ich obowiązków należało czuwanie nad tym, by proboszcz i inni wyżej wskazani wykonywali

swoje obowiązki względem szkoły. Co charakterystyczne, zostali oni zobowiązani „przynajmniej raz w roku czynić w szkole wizytację niespodziewanie, bez poprzedzającego uwiadomienia, najlepiej w zimie, kiedy wszystkie dzieci są w kupie”. Powołując się na wcześniejsze postanowienia prawne, wskazano także na pieniężny system wynagradzania inspektorów szkół. Również prowadzenie nauki w „domowych i prywatnych instytucjach” miano realizować zgodnie z wcześniej ustanowionymi przepisami prawa.

### 1.3. Funkcjonowanie szkół przemysłowych

Tak nazwano placówki szkolne przeznaczone dla młodzieży męskiej i żeńskiej, a organizowane głównie w miastach. Zaznaczono wyraźnie, że „nie mniejszej są wagi szkoły przemysłowe zwane, w których mechaniczne sposobności uczą się, osobliwie zaś białogłowskie roboty jako to przędzenia, robienie pończochowej roboty i szycie”. Celowość ich organizowania i znaczenie dla młodzieży miejskiej, jak i wiejskiej dostrzegano w tym, że „nie tylko zatrudniają młodzież, ale i dobrze formują gospodynie i matki”. Uznano jednak, że określonych wyżej umiejętności ich uczniowie nie mogą zdobywać w typowej szkole, ale od dających im te nauki „żon nauczycieli” czy „cnotliwych białogłów”. Dlatego za godne naśladowania uznano takie działania, gdy „nauczyciel szkoły albo inny ogrodnictwa świadomy człowiek młodzieży płci męskiej podaje sposób i naukę praktyczną w ogrodnictwie i w hodowaniu owocowych drzew” z jednoczesnym określeniem sposobów wykonywania tych prac, jak i pozyskiwania na nie odpowiednich środków. Zobowiązano więc urzędników miejskich, jak również inspektorów szkolnych, dziedziców oraz proboszczów do organizacji takowych placówek i do składania stosownych sprawozdań z poczynionych działań w tej sprawie.

Tu warto zaznaczyć, że tego rodzaju pruskie przepisy zapoczątkowały organizowanie różnego rodzaju kursów

zawodowych, przygotowywanych przez wielorakie instytucje jak i organizacje w miastach i na wsiach, dających młodym chłopcom i dziewczętom większe szanse na znalezienie zatrudnienia. Tak więc wcześniejsza przynależność ziem międzywojennego województwa śląskiego do państwa niemieckiego i organizacja już w XIX w. wielu kursów oraz szkoleń zawodowych na tym terenie spowodowały, że po 1922 r. również na części ziem Górnego Śląska włączonych do Rzeczypospolitej funkcjonowało dobrze rozwinięte szkolnictwo dokształcające dla młodzieży męskiej i żeńskiej, podczas gdy na terenach pobliskiego ziemiom śląskim Zagłębia Dąbrowskiego szkoły tego rodzaju w zasadzie zaczęto organizować dopiero po 1918 r.<sup>23</sup>

W końcowej części *Regulamentu* wyrażono nadzieję, iż zawarte w nim uregulowania prawne i postanowienia spotkają się z przychylnym przyjęciem władz kościelnych diecezji: wrocławskiej, praskiej, ołomunieckiej i krakowskiej<sup>24</sup>, a także nauczycieli i dyrekcji szkół. Zwrócono się tu przykazaniem do Kamer oraz innych urzędów, aby przestrzegały ustalonych zasad, zwłaszcza w zakładaniu nowych szkół na wsiach. Natomiast dyrekcjom szkół nakazano „powtórnie surowo powinności wypełniać względem ustanowienia dobrych nauczycieli oraz obyczajnego i pedagogicznego sprawowania się nauczycielów, książek wyboru i metody nauki”, od dziedziców i gromad wymagano, aby „o wychowanie dzieci starali się”, a od właścicieli dóbr i ich poddanych – aby „nauczycielom szkół przepisane w niniejszym Regulamencie dochody bez sprzeciwienia i odwołki oddawali”.

Zapis tego dokumentu kończy informacja, że został on „dan z podpisem najwyższym własnej ręki naszej i przy wyciśnięciu królewskiej pieczęci w Potsdamie, dnia 18 maja 1801 roku”, a zamyka zapis: *FRYDERYK WILHELM*. Pod nim umieszczono w owalnym otoku dwie duże litery: L.S.

<sup>23</sup> Brak funkcjonującego szkolnictwa zawodowego przed 1922 r. na Górnym Śląsku wynikał po części z antypolskiej polityki władz pruskich. Rozwijano tu zawodowe dokształcanie poprzez organizacje różnych szkoleń i kursów. Zob. A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo zawodowe oraz dokształcające w województwie śląskim oraz w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie międzywojennym* [w:] *Wieki stare i nowe*, t. 5, S. Fertacz (red.), Katowice 2013, s. 114–136.

<sup>24</sup> Pomimo postanowień konwencji petersburskiej z 26 I 1797 r., na podstawie pisma króla pruskiego z 16 I 1799 r., za zgodą papieża Piusa VII z 4 V 1800 r. i konwencji z 5 IV 1801 r., obszar trzech dekanatów Nowego Śląska: lełowski, pilickiego i siewierskiego wyłączono z diecezji krakowskiej i inkorporowano do diecezji wrocławskiej. Zob. J. Związek, *Komisariat siewierski w diecezji wrocławskiej (1797–1818)* [w:] *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, A. Barciak (red.), Katowice 2000, s. 251–266; F. Maroń, *Proces kształtowania wschodniej granicy biskupstwa wrocławskiego na tle wydarzeń politycznych przełomu XVIII i XIX wieku. Przyczynek do ustaleń bulli „De salute animarum”*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1971, t. 4, s. 190. Tu warto zaznaczyć, że większość ziem późniejszego Zagłębia Dąbrowskiego należała przez długie lata do diecezji krakowskiej, od 1883 do 1925 r. – mocą bulli papieskiej Leona XIII – wchodziła w skład diecezji kieleckiej. Od 1925 do 1992 r. całe Zagłębie na podstawie bulli Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* było częścią diecezji częstochowskiej, a od marca 1992 r. weszło ono w skład utworzonej mocą bulli papieża Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus* – diecezji sosnowieckiej. Zob. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1–3, Kraków 1998–2000; *idem*,

*Powstanie diecezji kieleckiej i kolejne zmiany jej struktur terytorialnych* [w:] *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883–1983)*, Kielce 1986, s. 36; M. Trąba, *Historia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach (1911–2011)*, Katowice 2011, s. 68–69.

<sup>25</sup> Zob. J. Dutkiewicz, *Historia Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. marszałka Józefa Piłsudskiego*, Łowicz 1934; E. Witkowska, *Powstanie i rozwój zakładu kształcenia nauczycieli w Łowiczu w XVIII i XIX wieku*, Łódź 1984.

<sup>26</sup> Była to celowa, antypolska polityka rosyjskich władz szkolnych. Polegała ona m.in. nie tylko na braku możliwości kształcenia nauczycieli szkół elementarnych w seminarium nauczycielskim zorganizowanym na najbardziej zaludnionym obszarze guberni piotrkowskiej, ale również na niewyrażaniu zgody na zakładanie nawet w miastach szkół tzw. wyższego rzędu (dających możliwość kontynuowania dalszej nauki), a po upadku powstania styczniowego: na wyrażanie zgody na wniosek społeczności wiejskiej – także na zamykaniu szkół elementarnych.

<sup>27</sup> Archiwum Państwowe Łódź (APŁ), Łódzka Dyrekcja Szkolna (LDS), sygn. 410, k. 148. Pismo J. Kłodzińskiego z 1825 r. w sprawie objęcia przez niego posady szkolnej w Będzinie.

<sup>28</sup> APŁ, LDS, sygn. 410, k. 192–195, Pismo z 10 XI 1834 r. powołujące J.I. Rykowskiego na będzińskiego nauczyciela.

<sup>29</sup> APK, GOS, sygn. 423, k. 17, Protokół o zawiązaniu towarzystwa szkolnego we wsi Strzemieszyce Wielkie z 30 VI 1820 r.

## 2. Funkcjonowanie przepisów pruskich w szkolnictwie elementarnym organizowanym w XIX w. na ziemiach Zagłębia Dąbrowskiego

Do prawnych pozostałości pruskich, obowiązujących w organizacji szkolnictwa elementarnego na ziemiach Zagłębia Dąbrowskiego, wchodzących od 1815 r. w skład państwa Romanowów – na co wcześniej zwrócono uwagę – a objętych także omawianym *Regulamentem*, należy zaliczyć przede wszystkim przepisy dotyczące: 1) kwalifikacji, 2) uposażenia, 3) sposobu zachowania się nauczycieli wykonywania przez nich ściśle określonych obowiązków.

I tak, pozyskując nauczycieli do pracy w organizowanych placówkach szkolnych, rosyjskie władze dość często zwracały uwagę na to, by posiadali oni stosowne kwalifikacje, tym bardziej że na skutek celowych przekształceń pomniejszyły znaczenie łowickiego Instytutu Nauczycielskiego Szkół Elementarnych (placówki założonej w Rzeczypospolitej Szlacheckiej w 1788 r., prowadzącej działalność w zasadzie do 1833 r.)<sup>25</sup>, a po 1867 r. nie wyraziły zgody na funkcjonowanie w rozległej guberni piotrkowskiej żadnej placówki kształcącej nauczycieli szkół początkowych<sup>26</sup>. Dlatego chętnie zatrudniały osoby z ukończonym pruskim seminarium. Przy desygnowaniu kandydatów wyraźnie informowały miejscowe władze o tym, iż są przygotowani do pracy z dziećmi, bo są absolwentami placówki kształcącej nauczycieli szkół początkowych jeszcze za czasów pruskich, czyli przed 1807 r. I tak, starający się o posadę w będzińskiej placówce Józef Kłodziński<sup>27</sup>, oraz nauczyciel tej szkoły Jan Ignacy Rykowski<sup>28</sup> byli absolwentami łowickiego Instytutu Nauczycielskiego. Z kolei Szymon Warwasinki, pracujący w latach 20. XIX w. w strzemieszyckiej szkole, był „w Seminarium Opolskim za rządu pruskiego edukowany i do funkcji nauczycielskiej zdatny”<sup>29</sup>.

Pozostałości postanowień pruskiego *Regulamentu* należy też dostrzec w przepisach dotyczących utrzymania i uposażenia nauczycieli. I tak, w dokumentach potwierdzających funkcjonowanie szkół zagłębiowskich, a wydanych po 1815 r. (protokołach o powstaniu szkół i kontraktach zawieranych z nauczycielami), z prawodawstwa pruskiego przejęto postanowienia mówiące o tym, co nauczyciel powinien otrzymać, czyli: „dobre domostwo, drwa na opał, kawał ogrodu, ordynarię” i określonej wysokości wynagrodzenie „w gotowiznie”. Nigdzie natomiast w przepisach rosyjskich nie stwierdzono – jak w *Regulamencie* z 1801 r. – co nauczyciel winien „na wsi PRZYNAJMNIEJ mieć” zapewnione. Brak takowego stwierdzenia w przyznanych nauczycielom uprawnieniach wynikał głównie z niewielkiego zainteresowania rosyjskich władz szkolnictwem elementarnym. Dlatego nauczyciele zagłębiowscy niejednokrotnie nawet przez kilka miesięcy przed podpisaniem kontraktu – nazywanego zainstalowaniem ich na określonej posesji nauczycielskiej – pracowali bez wynagrodzenia pieniężnego<sup>30</sup>, a otrzymywali je dopiero po podpisaniu „umowy o pracę”, niejednokrotnie z dużym (zazwyczaj półrocznym) opóźnieniem – mimo zapewnienia w ogólnych rosyjskich przepisach normujących te problemy, kiedy przyznane elementy uposażenia mają być im dostarczone. Dlatego często się zdarzało, że odchodzili z pracy, ponieważ z braku środków do życia nie mogli utrzymać swoich rodzin.

Zapewnionym prawnie „dobrym domostwem” dla zagłębiowskich nauczycieli była zazwyczaj jedna izba obok drugiej – stanowiącej izbę szkolną, w budynkach wynajmowanych, jak to było w Będzinie<sup>31</sup>, bądź w pomieszczeniu pozostającym własnością szkoły – jak we wsi Strzemieszyce Wielkie (jej budynek zapewne wzniesiono w czasach pruskich)<sup>32</sup>. Najczęściej nauczyciel otrzymywał też niewielkie pomieszczenie (tzw. komórkę) przeznaczone na przechowywanie pozyskanej ordynarii, czyli określonej w kontrakcie ilości płodów rolnych. O wybudowanie

<sup>30</sup> Między innymi nauczyciele będzinińscy, Antoni Giza, Roch Burzyński, Andrzej Konieczny i Jan Wincenty Gnutkiewicz (A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo Będzina 1795–1918 wraz z tekstami źródłowymi*, Katowice 2012, rozdz. 5) oraz nauczyciele strzemieszcy: Józef Zwierzchowski, Józef Kasprzycki i Franciszek Kolasiński. Ci ostatni na taki stan sami uskarżali się w listach pisanych do wójtów gminy olkusko-siewierskiej.

<sup>31</sup> A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo Będzina...*, *op.cit.*, rozdz. 3.

<sup>32</sup> APK, GOS, sygn. 423, k. 9, Protokół o zawiązaniu towarzystwa szkolnego we wsi Strzemieszyce Wielkie z 30 VI 1820 r.

33 APK, GOS, sygn. 421, k. 19, 28, 87, Pisma Franciszka Kolasińskiego do Wójta Gminy Olkuszko-Siewierskiej.

34 K. Poznański, *Osiągnięcia polskich reform szkolnych w XIX wieku*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1995, nr 3, s. 167–168.

35 Ćwiertnia włocławska – pruska miara dla ciał sypkich (używana głównie na Pomorzu i na Kujawach), zastępująca korzec. 1 ćwiertnia = 16 garncy = ½ korca. Niekiedy zamiast ćwiertni używano nazwy „wiertel”, (1 wiertel = ½ ćwiertni = 8 garncy). Zob. *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 6, Warszawa 1861, s. 865.

36 APŁ, ŁDS, sygn. 410, k. 73; Wykaz parafii i wsi przynależących do będzinńskiego towarzystwa szkolnego z 10 V 1819 r.

37 APK, GOS, sygn. 423, k. 17, Protokół o zawiązaniu towarzystwa szkolnego we wsi Strzemieszyce Wielkie z 30 VI 1820 r.

38 Móg (morga) – nazwa służąca do określania powierzchni gruntu. Morga polska = 5600 m<sup>2</sup>, morg bądź morga chełmińska stara = 56,0629 arów, a morg chełmiński nowy = 57,8273 ara. Zob. *Encyklopedia powszechna...*, *op.cit.*, t. 18, Warszawa 1864, s. 877–878.

39 A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo Będzina...*, *op.cit.*, s. 82 i tekst 14, s. 247–248.

40 1 lan frankoński = 48 móg, czyli około 24 ha. Podając taką jego wielkość, zaznaczono wyraźnie, iż było to znacznie więcej niż „przynajmniej 1 morga” (chełmińska), ponieważ ¼ lanu to 6 ha, a to około 12 móg.

takowej jeszcze w latach 90. XIX w. upominał się strzemieszycki nauczyciel Franciszek Kolasiński<sup>33</sup>.

Przyznane nauczycielowi już w 1801 r. „co najmniej 9 sążni [siągów] drew na opał” zawarto także w rosyjskich przepisach wydanych po 1815 r. Na podstawie porozumienia między Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych oraz Komisją Rządową Przychodów i Skarbu z 1818 r. postanowiono między innymi, że lasy narodowe będą dostarczać drewno na budowę szkół i na ich ogrzewanie<sup>34</sup>. Będzin, nieposiadający lasów, miał prawo pozyskiwać je z obszarów leśnych najbliższej domeny w wysokości 4 sążni i dodatkowo 50 ćwiertni włocławskich<sup>35</sup> węgla na opał<sup>36</sup>, a we wsi Strzemieszyce Wielkie „już od rządu zeszłego [tzn. pruskiego] na opał tej szkoły i mieszkania nauczycielskiego jest wyznaczone drzewo siągów 10”<sup>37</sup>. Tu więc ustalono nieco inny limit opału przyznany szkołom na ogrzewanie, ale zaliczono go do elementów przynależnych nauczycielowi i szkole. Jednak przepisy w sprawie opału, jak i jego pozyskiwania na potrzeby szkół, a szczególnie drewna z lasów państwowych, już w II połowie XIX w. traktowano jako tzw. prawo zwyczajowe, a to powodowało, że nie dostarczano opału szkołom, przez co nauczyciele borykali się niejednokrotnie z pozyskaniem niezbędnych środków na ogrzewanie budynku szkolnego.

Według pruskiego *Regulamentu* nauczyciel wiejski otrzymywał także „kawał ogrodu”. Jego wielkość określono w nim następująco: ma on objąć „obszar przynajmniej na korzec wysiewu”. Natomiast w prawodawstwie rosyjskim zaznaczono precyzyjnie, że dla potrzeb nauczyciela należy „wydzielić z gruntów dominialnych przynajmniej jedną morgę chełmińską”<sup>38</sup>. Nauczyciele będzinscy z tego uprawnienia nie korzystali, ponieważ miasto nie posiadało odpowiednich gruntów, ale otrzymywali za to dodatkowe wynagrodzenie z kasy miasta, wynoszące w 1819 r. 200 złotych polskich<sup>39</sup>. Natomiast w wiejskiej szkole wielkostrzemieszyckiej, grunt o obszarze „¼ części lanu”<sup>40</sup> pola folwarcznego Podżytnie zwanego, w końcu



lat 20. XIX w. zabrany został nauczycielowi Józefowi Zwierzchowskiemu przez Józefa Dubieckiego, poddzierżawcę folwarku Strzemieszycze Wielkie, chociaż „zawsze przez włościan i też przez nauczyciela szkoły tutejszej [był użytkowany], który takowe wprzód miał [prawo] używać jako pierwszy z gromady, że trudniący się ich czynnościami”<sup>41</sup>. Ziemię tę odzyskał dopiero nauczyciel Józef Kasprzycki, po długotrwałym procesie i przy czynnym zaangażowaniu się w tę sprawę Rządu Gubernialnego Radomskiego<sup>42</sup>. Ten przykład – co prawda jednostkowy – ukazuje jednak, że przyznana nauczycielom już na początku XIX w. ziemia pod uprawę bezsprzecznie pozostawała do ich dyspozycji. Była ona także wykorzystywana w latach 1867–1893 przez nauczyciela Franciszka Kolasieńskiego, który w 1891 r. w liście skierowanym do wójta gminy olkusko-siewierskiej stwierdził, że samo „zboże zbierał z niewielkiego skrawka ziemi liczącego około 3 mórg”<sup>43</sup>.

Również nałożone przez pruski *Regulament* zasady zachowania się przedstawicieli stanu nauczycielskiego wraz ze ściśle określonymi jego powinnościami obowiązywały prawie przez cały XIX w. na ziemiach zaboru rosyjskiego.

I tak w kontrakcie zawartym 14 grudnia 1817 r. z nauczycielem ze wsi Strzemieszycze Wielkie Jakóbem<sup>44</sup> Paszkowskim zapisano – niemalże powtarzając sformułowania aktu pruskiego – że „ma być trzeźwym, pilnym, do żadnych w gromadzie kłótni i zatargów nie mieszać się, wszystkiego unikać powinien, co by go czyniło roztargnionym, albo od powinności odciągało, albo w oczach Gminu poniżało”<sup>45</sup>. Z kolei w kontrakcie zawartym z Józefem Kasprzyckim z 7/19 XI 1836 r. nie podano tak sformułowanych zasad postępowania nauczyciela, zastępując je stwierdzeniem, by obowiązki „gorliwie wypełniał i był zawsze pomnym na przepisy rządowe i udowodnił, że zawsze jest godnym tego zaufania, jakie w nim Wysokie Władze położyły”<sup>46</sup>. Co charakterystyczne, w dokumentach tego rodzaju już od lat 30. XIX w. pojawiają się też zapisy, by stowarzyszeni

41 APŁ, LDS, sygn. 1299, bez pag., Protokół spisany 4/16 VIII 1845 r.

42 APŁ, LDS, sygn. 1298, bez pag., Pismo Naczelnika powiatu olkuskiego z 28 IX / 10 X 1845 r. do Rządu Gubernialnego Radomskiego; Pismo Rządu Gubernialnego Radomskiego z 8/20 II 1846 r. do Asesora Ekonomicznego Okręgu Olkuskiego; Pismo inspektora Wyższej Szkoły Realnej w Kielcach do Rządu Gubernialnego Radomskiego z 25 XI / 7 XII 1846 r. APŁ, LDS, Pismo Rządu Gubernialnego Radomskiego z 8/20 II 1846 r. do Asesora Ekonomicznego Okręgu Olkuskiego.

43 APK, GOS, sygn. 421, k. 19, List Franciszka Kolasieńskiego z 20 III 1891 r. do wójta gminy.

44 Pisownia imienia za źródłem.

45 APK, GOS, sygn. 423, k. 2; Kontrakt z 14 XII 1817 r. zawarty z Jakóbem Paszkowskim.

46 APŁ, LDS, sygn. 1302, bez pag., Protokół z dnia 18/30 IV 1860 r. w sprawie instalacji nauczyciela na posadzie w szkole elementarnej we wsi Strzemieszycze Wielkie.

47 APŁ, ŁDS, sygn. 1298, bez pag., Protokół instalacji nauczyciela Józefa Kasprzyckiego z dnia 7/19 XI 1836 r.

48 APŁ, ŁDS, sygn. 410, k. 200–201, 207; Postanowienia w sprawie J.I. Rykowskiego. Zob. A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo Będzina...*, *op.cit.*, s. 83–84.

49 APŁ, ŁDS, sygn. 1303, k. 73–74, Pismo mieszkańców Strzemieszyc Wielkich do dyrektora Dyrekcji Naukowej w Kielcach z 8/20 XII 1866 r.

50 APK, GOS, s. 423, k. 298, Pismo dyrektora Dyrekcji Naukowej w Kielcach do wójta Gminy Olkuszko-Siewierskiej z 10/22 I 1867 r.

mieszkańcy gromady mieli dla nauczycieli „przynależne poszanowanie i przywiązanie”, a dzieci szkolne wykazywały „uległość i zupełne posłuszeństwo w wykonywaniu rozkazów nauczyciela pod względami naukowymi i obyczajowym zachowywali; by dla nauczyciela mieli odpowiednio uszanowanie i uległość w okolicznościach tak z tego stanowiska służbowego, jak i z życia prywatnego wynikających”<sup>47</sup>. Ich umieszczenie nie było przypadkowe, bowiem mieszkańców nie tylko Zagłębia Dąbrowskiego, ale i innych ziem polskich zaboru rosyjskiego cechował zupełnie inny niż ludność mieszkającą na ziemiach pruskich stosunek do zakładania i utrzymywania szkół elementarnych. Jednak pomimo nieco inaczej sformułowanych zapisów władze rosyjskie wymagały od nauczycieli przestrzegania moralnych i określonych prawem zasad zachowania się. I tak, gdy nauczyciel będziński Jan Ignacy Rykowski 17 stycznia 1835 r. „z powodu pijaństwa poderżnął sobie gardło brzytwą”, to mimo posiadanych kwalifikacji i wniosków obywateli miasta o pozostawienie go na będzińskiej posiadzie, władze rosyjskie odsunęły go od obowiązków nauczycielskich i „oddaly pod dozór miejscowej policji i właściwego plebana w celu udzielenia mu właściwych nauk moralnych”. Uznały bowiem, że nie potrafił zachować powagi i przyzwoitości, jakiej miejscowa społeczność i władze wymagały od osoby, której powierzono naukę i opiekę nad dziećmi<sup>48</sup>. Natomiast wobec strzemieszyckiego nauczyciela Jana Miodka, oskarżonego przez mieszkańców o „niedbałość w nauce naszych dzieci, użycie podstępnego sposobu” zwiększenia swojego wynagrodzenia i wyrażaną „złość i nienawiść” wobec stowarzyszonych<sup>49</sup>, zastosowały karę w postaci przeniesienia go z intratnej posady w Strzemieszycach Wielkich do szkoły w niewielkiej wsi Wysoka Pilicka<sup>50</sup>. Mimo poparcia udzielonego mu przez władze gminy rosyjskie władze szkolne utrzymały w mocy swoje pierwotne postanowienie, twierdząc, że uczyniły to „dla dobra szkoły, zgodnie z postanowieniami Najwyższego ukazu o szkołach początkowych z 30 sierpnia/11 września

1864 r. dla przerwania mogących w przyszłości zachodzić zażaleń, tak z jednej, jak i z drugiej strony”<sup>51</sup>. Warto tu zwrócić uwagę na fakt, że władze rosyjskie prowadziły wobec nauczycieli oskarżanych przez miejscową społeczność o różne uchybienia wykraczające wobec zasad „obyczajnego prowadzenia się” dość specyficzną politykę. Nie zwalniały ich z zawodu nauczycielskiego, lecz translokowały z tzw. intratnej posady (z wysokim uposażeniem) na posadę nauczycielską do niewielkiej wsi z wynagrodzeniem 3–4 razy niższym, niż poprzednio otrzymywali.

Podając ten problem, należy jeszcze podnieść kwestię przyznanych nauczycielom w analizowanym akcie „ordynarii”, czyli płodów rolnych w naturze, oraz wynagrodzenie w „gotowiźnie”. Uiszczanie ordynarii obowiązywało już od 1 września 1797 r. zgodnie z założeniami pruskiego *Landrechtu*, czyli *Powszechnego prawa krajowego dla państw pruskich*, a zatem zostało powtórzone w *Regulamencie* z 1801 r. Niezależnie od powyższego, również pozyskiwanie ordynarii od społeczności wiejskich na potrzeby nauczyciela zostało przejęte przez władze rosyjskie po 1815 r. i obowiązywało na obszarze Królestwa Polskiego aż do wydania w 1864 r. carskiego ukazu o uwłaszczeniu chłopów. Wspominając o tym, warto podkreślić, że wysokość oddawanej ordynarii na omawianych terenach uzależniano od posiadanej przez członków towarzystwa szkolnego ziemi i ich zamożności. W przypadku miejskiej szkoły będzińskiej nauczyciel otrzymywał również takowe świadczenie, ponieważ w skład będzińskiego towarzystwa szkolnego wchodził mieszkańcy trzech pobliskich wsi: Gzichów, Małobądz i Dąbrowa. Natomiast strzemieszycki nauczyciel otrzymywał płody rolne od włościan zakwalifikowanych do różnych grup płatniczych (płodów rolnych nie oddawali zagrodnicy i komornicy), a zamieszkałych w tej wsi oraz we wsi Niemce. Warto podkreślić, że chłopię zagłębiowscy w swych obciążeniach w naturze na rzecz nauczyciela uiszczali ściśle określone ilości tylko żyta, owsa oraz

<sup>51</sup> APK, GOS, s. 423, k. 300–301, Pismo dyrektora Dyrekcji Naukowej w Kielcach do wójta Gminy Olkuskowo-Siewierskiej z 10/22 II 1867 r.

52 Zob. S. Inglot, *Z dziejów wsi polskiej i rolnictwa*, Warszawa 1986, s. 181.

53 A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo Będzina...*, *op.cit.*, s. 30 i tekst 1.

54 W. Bobkowska, *op.cit.*, s. 45; J. Tazbir, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460–1795)*, Warszawa 1966, s. 190; Z. Lec, *Jezuici na Górnym Śląsku do kasaty ze szczególnym uwzględnieniem ich działalności szkolnej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2001, R. 9, nr 2, s. 123.

55 A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo Będzina...*, *op.cit.*, s. 78 i teksty: 1, 3 i 7.

56 Początkowo płacono im 50 talarów. Jeśli 1 talar (Reichstaler) = 6 złp., to wspomniane tu 50 talarów = 300 złp. Zob. I. Ihnatowicz, A. Biernat, *op.cit.*, s. 89–91.

57 APK, GOS, sygn. 423, k. 8–9.

ziemniaków, co wynikało z konieczności uprawy na mało urodzajnych ziemiach<sup>52</sup>. Dlatego wśród ich obciążeń w naturze nie określano potrzeby oddawania jęczmienia, grochu czy prosa, jak uczyniono w analizowanym dokumencie pruskim.

Należy też zwrócić uwagę na pruski zapis o „50 talarach w gotowiźnie”. Wynagrodzenie w takiej wysokości otrzymywali w latach 1795–1807 z kasy miasta będzinscy nauczyciele. Ponadto w latach 1807–1814 nauczyciele szkół zorganizowanych na dawnym obszarze Nowego Śląska, a więc w Będzinie (Józef Majeronowski i Antoni Giza)<sup>53</sup> oraz w Strzemieszycach Wielkich, otrzymywali nadal dodatek w wysokości właśnie 50 talarów, wypłacany im z kościelno-szkolnego funduszu Kamery Wrocławskiej. Tworzyły go kapitały pochodzące z majątków przejętych po kasacie zakonu jezuitów i ze sprzedanych w 1788 r. dóbr korporacji noszących nazwę Instytutu Szkolnego. W 1800 r. majątek i kapitały rozwiązanego Instytutu przekazano na rzymskokatolicki fundusz szkolny<sup>54</sup>. Gdy już w 1814 r. zaprzestano wypłacania takiego dodatku, a w kolejnym roku nastąpiła zmiana przynależności politycznej tych terenów, będzinscy nauczyciele domagali się, by dalej był on im przekazywany, gdyż – w przeciwieństwie do pensji – płacony był im regularnie. Uznali nawet, że od 1815 r. źródłem jego finansowania winny być pieniądze pozyskane z dziesięcin oraz procenty od sum z dóbr powiatów lelowskiego, pilickiego i częściowo olkuskiego<sup>55</sup>. Natomiast w Strzemieszycach w Protokole z 30 czerwca 1820 r. o zawiązaniu towarzystwa szkolnego wyraźnie stwierdzono, że „rząd teraz krajowy płacenia złotych trzysta<sup>56</sup> ze skarbu publicznego na pomoc gminom zaprzestał i takowy kontigens nauczycielski więcej mieć miejsca nie ma”<sup>57</sup>. Tak więc po 1815 r. strzemieszycy nauczyciele utrzymywani byli tylko ze świadczeń płaconych im przez członków miejscowego towarzystwa szkolnego.

Regulament z 1801 r., jak i inne pruskie akty normujące funkcjonowanie szkolnictwa – także na ziemiach

polskich wchodzących w skład Nowego Śląska, Księstwa Warszawskiego, a po 1815 r. na terenach przejętych przez Rosjan – wniosły istotny wkład do budowy podstaw szkolnictwa elementarnego (z czasem nazwanego początkowym) organizowanego w wielu wsiach Zagłębia Dąbrowskiego. Rosjanie niejako otrzymali „w darze” wiele postanowień, które dostosowali do swojego prawa, jak również niewielką „sieć” szkół funkcjonujących tu przed 1815 r. i uruchomionych przez nich po zawirowaniach politycznych okresu napoleońskiego.

Dzisiaj ta świadomość o przejęciu pruskich założeń prawnych przy organizacji szkolnictwa zagłębiowskiego i funkcjonowaniu wielu z nich przez prawie cały XIX w. nie jest szeroko znana ani wśród naukowców zajmujących się ową problematyką, ani wśród osób związanych z edukacją, szkolnictwem czy popularyzacją wiedzy historycznej. Tymczasem wiedza owa ma duże znaczenie dla zrozumienia procesów kształtowania się i funkcjonowania szkolnictwa elementarnego w XIX-wiecznym Królestwie Polskim. Cieszy fakt, że w czasie obchodów rocznic istnienia szkół zagłębiowskich, z których niektóre funkcjonują już dwieście i więcej lat, zauważa się i podkreśla znaczenie okresu rządów pruskich dla rozwoju szkolnictwa na tym terenie.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Poszyt: Acta Ordinationes Generalis de Scholis in Nova Silesia (1800–1809).
- Archiwum Państwowe w Katowicach, zespół: Gmina Olkusko-Siewierska, sygn. 421, k. 19; sygn. 423, k. 2, 8–9, 17, 73, 298, 300–301.
- Archiwum Państwowe w Łodzi, zespół: Dyrekcja Szkolna Łódzka, sygn. 410, k. 148; 192–195; 200–201, sygn. 1298 bez pag., 1299 bez pag., 1302 bez pag., 1303, k. 73–74.

### OPRACOWANIA

- Bobkowska W., *Pruska polityka szkolna na ziemiach polskich w latach 1793–1806*, Warszawa 1948.
- Dutkiewicz J., *Historia Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu w XVIII i XIX wieku*, Łódź 1984.
- Dziwoki K., *Kościół katolicki wobec szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922–1939*, Katowice 2001.
- Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 6, Warszawa 1861.
- Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 18, Warszawa 1864.
- Glimos-Nadgórska A., *Górnośląskie założenia wychowawcze czasów pruskich a cele wychowania państwowego realizowanego w szkolnictwie powszechnym międzywojennego województwa śląskiego* [w:] *Ideale wychowania i wzory osobowe narodu polskiego w XIX i XX wieku*, t. 2, E. Kryńska (red.), Białystok 2006, s. 195–206.
- Glimos-Nadgórska A., *Literatura i źródła do dziejów Zagłębia Dąbrowskiego w edukacji historycznej*, „Wiadomości Historyczne” 2011, nr 2, s. 19–26.
- Glimos-Nadgórska A., *Niemieckie dziedzictwo kulturowe a elementy prawa niemieckiego obowiązujące w szkolnictwie powszechnym międzywojennego województwa śląskiego* [w:] *Wieki stare i nowe*, t. 5, I. Panic, M.W. Wanatowicz (red.), Katowice 2007, s. 204–216.
- Glimos-Nadgórska A., *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922–1939)*, Katowice 2000.
- Glimos-Nadgórska A., *Problem organicznego połączenia urzędu organisty z posadą kierownika szkoły powszechnej w województwie śląskim (1922–1939)*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2000, t. 2, s. 1–8.
- Glimos-Nadgórska A., *Strzemieszyce Wielkie* [w:] *Dąbrowa Górnicza. Monografia. Dzielnice miasta*, t. 2, A. Rybak, A.J. Wójcik, Z. Woźniczka (red.), Dąbrowa 2016, s. 328–331.
- Glimos-Nadgórska A., *Szkolnictwo Będzina 1795–1918 wraz z tekstami źródłowymi*, Katowice 2012.

- Glimos-Nadgórska A., *Szkolnictwo w czasie zaborów* [w:] *Będzin 1358–2008*, t. 3, A. Glimos-Nadgórska (red.), Będzin 2008, s. 235–270.
- Glimos-Nadgórska A., *Szkolnictwo zawodowe oraz doksztalające w województwie śląskim oraz w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie międzywojennym* [w:] *Wiek stare i nowe*, t. 5, S. Fertacz (red.), Katowice 2013.
- Glimos-Nadgórska A., *Założenia organizacyjne będzińskiego szkolnictwa elementarnego z czasów Księstwa Warszawskiego i ich kontynuacja w czasach Królestwa Polskiego* [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807–2007)*, K. Bucholc-Srogosz, M. Trąbski (red.), Częstochowa 2008, s. 173–182.
- Ihnatowicz I., Biernat A., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003.
- Inglot S., *Z dziejów wsi polskiej i rolnictwa*, Warszawa 1986.
- Kumor B., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1–3, Kraków 1998–2000.
- Kumor B., *Powstanie diecezji kieleckiej i kolejne jej zmiany struktur terytorialnych* [w:] *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883–1983)*, Kielce 1986, s. 31–39.
- Lec Z., *Jezuici na Górnym Śląsku do kasaty ze szczególnym uwzględnieniem ich działalności szkolnej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2001, R. 9, nr 2, s. 85–145.
- Łukasiewicz D., *Szkolnictwo w Prusach Południowych (1793–1806) w okresie reform oświeceniowych*, Poznań–Warszawa 2004.
- Maroń F., *Proces kształtowania wschodniej granicy biskupstwa wrocławskiego na tle wydarzeń politycznych przełomu XVIII i XIX wieku. Przyczynek do ustaleń bulli „De salute animarum”, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1971, t. 4, s. 187–248.*
- Nawrot D., *Powstanie na Nowym Śląsku 1806–1807. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*, Czeladź 2016.
- Nita M., *Zagłębie Dąbrowskie w historiografii. Pojęcie, źródła, stan badań i postulaty badawcze* [w:] *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*, M. Barański (red.), Katowice 2001, s. 52–71.
- Poznański K., *Osiągnięcia polskich reform szkolnych w XIX wieku*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1995, nr 3, s. 143–171.
- Tazbir J., *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460–1795)*, Warszawa 1966.
- Trąba M., *Historia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach (1911–2011)*, Katowice 2011.
- Wąsicki J., *Ustrój pruski na ziemiach polskich w latach 1772–1815* [w:] *Węzłowe problemy z dziejów Prus w XVII–XX wieku*, G. Labuda (red.), Poznań 1971, s. 54–87.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie*, Poznań 1963.

Winiarz A., *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1807–1831*, Lublin 2002.

Witkowska E., *Powstanie i rozwój zakładu kształcenia nauczycieli w Łowiczu w XVIII i XIX wieku*, Łódź 1984.

Związek J., *Komisariat siewierski w diecezji wrocławskiej (1797–1818)* [w:] *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, A. Barciak (red.), Katowice 2000, s. 251–266.

---